



# W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 13 lutego 2021

Nr 49 (180), VI Niedziela Zwykła

## „Chory skarb i wyzwanie”

„Kiepska sprawa tak się ciągle spieszyć. Można się potknąć o swoje życie i nawet go nie zauważyć...”\*



11 lutego  
Światowy Dzień Chorego

Zwyczaj się uważać, że rodzina i zdrowie to największy **skarb**, dlatego jeśli zachorują nasi najbliżsi np. mąż, dzieci mówimy: „Mój **Skarb**, jest chory!”. Martwimy się, biegniemy

najpierw do lekarza, następnie do apteki. W domu z pełną czułością opiekujemy się naszym **Skarbem**, podajemy rosółek czy gorącą herbatę z sokiem i cytryną. Jesteśmy przekonani, że taka sytuacja potrwa najwyżej kilka dni i wszystko wróci do normy, będziemy znów szczęśliwi, nasze życie na nowo się ustabilizuje i zwykle tak właśnie jest. Choroba, która trwa krótko nie jest dla nas ciężarem, zwykle nie zmienia wiele w naszym życiu, jesteśmy w stanie się zmobilizować i pomóc osobie nam bliskiej w końcu to nasz **Skarb**, który kochamy. Niestety bywa też inaczej, kiedy życie pisze nam scenariusz, którego najmniej się spodziewamy, czy też w ogóle nie bierzemy pod uwagę. Wówczas bliski w swojej chorobie staje się **wyzwaniem**, któremu staramy się sprostać, podołać co niestety bywa bardzo trudne, wydawałoby się wręcz niemożliwe...wiem to z autopsji z lekcji jaką dało mi samo życie.

Kiedy niemal trzy lata temu moja Mama dostała drugi udar wiedziałam, że

nie oddam jej do żadnej placówki, mimo iż sama pracuję w Domu Pomocy Społecznej od 15 lat i doceniam tego typu miejsca opieki nad osobami chorymi, potrzebującymi. Wiele lat temu jej życzeniem było to, abym to ja, jako najmłodsza córka się nią opiekowała, tylko wtedy nie wiedziała jeszcze tego, że jak będzie potrzebowała mojej pomocy, opieki to w tym samym czasie Ojciec też tej opieki będzie potrzebował (miażdżyca, cukrzyca, zrzępek demencji) a ja będę mieszkała wiele kilometrów od nich, będę miała dwoje małych dzieci i pracę zawodową, która daje mi wiele satysfakcji. Mając wsparcie mojego męża, byłam w pełni zdeterminowana, wiedziałam, że jestem silna, że dam radę, bo kto jak nie ja, przecież rodzice to mój **Skarb**. Podjęłam heroiczną decyzję, że rodzice zamieszkają pod naszym dachem. Z dnia na dzień musiałam przewartościować i przeorganizować swoje życie, zrezygnowałam z pełnego etatu kierownika w pracy zawodowej bo wiedziałam, że teraz bardziej będę potrzebna w domu. Tuż przed przyjazdem dwójki moich niepełnosprawnych Rodziców, okazało się, że Mama przeszła kolejny, już trzeci udar i teraz nie ma z nią kontaktu, nie spożywa posiłków, ma założoną sondę, przez którą podaje się jej specjalistyczną mieszankę. Byłam przerażona, nigdy nie widziałam sondy, nie karmiłam nikogo w ten sposób, doszły również inne „strachy” w postaci łóżka rehabilitacyjnego, pieluch, podkładów, ogromu różnych leków, insulin...z dnia na dzień stałam się opiekunką, pielęgniarką, kucharką, salową, zaopatrzeniowcem, księgową, będąc tylko albo, aż córką.

Do tego z upływem tygodni, miesięcy i lat w moje życie wkradło się zmęczenie, bezsilność, rozgoryczenie, złość, nerwy, poczucie niesprawiedliwości, zaczęłam „potykać się o własne życie” i wówczas tak po ludzku dostrzegłam, że chory to już nie tylko **Skarb**, ale przede wszystkim **wyzwanie**, z którym zmagam się każdego dnia. Bywały takie momenty kiedy bezsilna klęczałam przy łóżku Mamy i kłóciłam się z Bogiem krzyżąc: „Panie Boże dlaczego??? Skoro dajesz krzyż daj mi proszę siłę, bo nie daje już sama rady!” To ogromna, wyczerpująca misja, **wyzwanie**, aby pełniąc tą wymagającą rolę córki-opiekuna, wciąż na nowo podnosić się z kolan. Kiedy zewsząd otacza nas masa ciągłych obowiązków podawania posiłków, mieszanek, leków, kiedy zmagam się u chorego z biegunkami, wymiotami, kąpielami, słucham wielogodzinnych neurologicznych krzyków Mamy (mimo leków) oraz przykrych słów ze strony trudnego, upartego, dementywnego Ojca, to jak wówczas nie zaprzepaścić tego co najważniejsze, nie zaniedbać swojego życiowego powołania do roli kochającej żony i troskliwej matki. To ogromne wyzwanie „spalać się” dla bliskich po równo, w taki sposób, aby samemu się nie wypalić, nie spłonąć na „stosie życia”. Niezwykle istotna jest miłość i wyrozumiałość ze strony męża i dzieci, wsparcie i modlitwa od kolegów i koleżanek z pracy, pomoc oraz dobre i pokrzepiające słowo ze strony najbliższych sąsiadów, którzy są jak rodzina.

Z okazji Światowego Dnia Chorego niech każdy przystanie na moment, przestanie się spieszyć i zastanowi się czym dla mnie jest choroba, jak ją spostrzegam...niezwykle istotne jest, aby nie tylko w tym dniu dostrzec chorego, ale również rolę opiekuna, który w swojej pracowitej, mozolnej codzienności często zadaje Bogu pytanie: „Chory to **skarb**, czy **wyzwanie**?”. K.D.

\* „ 12 ważnych opowieści. Polscy autorzy o wartościach.” (dwunastu autorów)

## SŁOWO NA NIEDZIELE

Jr 17,5-8 Ps 1 1 Kor 15,12.16-20 Łk 6,17.20-26

Gdzie szukam szczęścia? Niektórzy ludzie szukają go w ciągle nowych wrażeniach, w tym co przelotne – biegają z miejsca na miejsce niespokojnie szukając szczęścia w tym co jest tylko chwilową przyjemnością lub budują je na emocjach. To bycie jak „dziki krzew” z dzisiejszego pierwszego czytania. My natomiast mamy być jak „drzewo zasadzone nad wodą, które puszcza korzenie ku strumieniowi”. Autentyczne szczęście to zakorzenienie w Panu Bogu, to czerpanie z Jego nauki i życie zgodne z Jego przykazaniami. Wtedy nasze życie przynosi owoce i nawet trudne doświadczenia nie niszczą pokoju w nas.

<b>Intencje Mszy świętych</b>	
<b>Poniedziałek 14.02 święto św. Cyryla i Metodego</b>	
7:00	+ Katarzyna i Julian Wyderka (int. od córki z rodziną)
18:00	+ Maria Goleń (int. od szwagierki Józefy Goleń) Podziękowanie Panu Bogu za 25 lat istnienia Róży Matki Bożej Gromnicznej
Poza	+ Wiesław Rozpara (int. od Mariana Podrazik z rodziną) + Agnieszka Garbacik (greg. – int. od Rafała z rodziną) + Roman Węgrzyn (int. od Krystyny i Jerzego Łyszczek) + Stanisława Pasterczyk (int. od Pauliny i Rafała Drożdż z dziećmi) + Elżbieta Bożek (int. od Woźniaków z Kleci)
<b>Wtorek 15.02</b>	
7:00	+ Janina Mizera (int. od córki Małgorzaty) + Maria Ziomek (int. od bratowej Urszuli Ziomek)
18:00	+ Maria Goleń (int. od wnuczki Magdaleny z mężem)
Poza	+ Wiesław Rozpara (int. od koleżanki Ewy i kolegi Janusza ze szkoły z Roztok) + Agnieszka Garbacik (greg. – int. od Rafała z rodziną) + Roman Węgrzyn (int. od Janik War) + Stanisława Pasterczyk (int. od Danuty i Władysława Sali) + Elżbieta Bożek (int. od Angeliki, Wojciecha i Roberta z dziećmi)
<b>Środa 16.02</b>	
7:00	+ Janina Mizera (int. od syna Krzysztofa)
18:00	Za ofiarodawców + Władysław Juszczyk (w 4. rocz. śm.)
Poza	+ Wiesław Rozpara (int. od pracowników Urzędu Gminy w Tarnowcu) + Agnieszka Garbacik (greg. – int. od Rafała z rodziną) + Elżbieta Bożek (int. od Andrzeja i Małgorzaty z Kleci) + Stanisława Pasterczyk (int. od Krystyny i Romana Gorczyca)
<b>Czwartek 17.02</b>	
7:00	+ Janina Mizera (int. od syna Piotra) + Maria Ziomek (int. od kuzyna Władysława z rodziną)
18:00	+ Stefania i zmarli z rodziny
Poza	+ Wiesław Rozpara (int. od pracowników Urzędu Gminy w Tarnowcu) + Agnieszka Garbacik (greg. – int. od Rafała z rodziną) + Elżbieta Bożek (int. od Jana i Doroty Laba) + Stanisława Pasterczyk (int. od sąsiadów Gabrieli i Przemysława Gruszkoś z rodziną)
<b>Piątek 18.02</b>	
7:00	+ Janina Mizera (int. od Stopów i Najmanów ze Śląska, Mizera z Kielc)

18:00	+ Maria Lawera (int. od Róży Matki Bożej Gromnicznej) Zmarli rodzice: Jan i Karolina oraz zmarłe rodzeństwo
Poza	+ Wiesław Rozpara (int. od rodziny Faryjów) + Agnieszka Garbacik (greg. – int. od Rafała z rodziną) + Elżbieta Bożek (int. od rodziny Cyrkiel z Potakówki) + Stanisława Pasterczyk (int. od rodziny Barańskich)
<b>Sobota 19.02</b>	
7:00	+ Maria Ziomek (int. od siostry Lucyny z Wiśniowej i rodziny Winiarskich z Wiśniowej)
18:00	+ Józef Lawera (w 4. rocz. śm.) oraz zmarli rodzice i brat + Ignacy Uram i jego rodzice: Katarzyna i Jakub
Poza	+ Wiesław Rozpara (int. od Jana i Elżbiety Polak) + Agnieszka Garbacik (greg. – int. od Rafała z rodziną) + Elżbieta Bożek (int. od Bogusławy Gromek z dziećmi z Kopytowej) + Stanisława Pasterczyk (int. od Wiktora Barańskiego)
<b>Niedziela 20.02</b>	
7:00	+ Helena Łopatkiewicz (w 2. rocz. śm.)
8:30	+ Franciszek i Matylda
Wrocanka	
10:00	+ Piotr Tomasik
Poza	+ Wiesław Rozpara (int. od kuzyna Piotra z rodziną z Niepli) + Agnieszka Garbacik (greg. – int. od Rafała z rodziną) + Elżbieta Bożek (int. od rodziny Woźniaków z Długiego) + Stanisława Pasterczyk (int. od koleżanek KGW Tarnowiec)
11:30	Za parafian Dziękczynna w 25. rocz. ślubu Elżbiety i Zbigniewa
16:30	+ Eugenia i Roman

### Ogłoszenia parafialne

1. Dziś i w następną niedzielę o godz. 16:00 Nieszpory Ludowe.
2. W tym tygodniu w poniedziałek święto św. Cyryla i Metodego - patronów Europy.
3. We wtorek o godz. 19:00 Koło Biblijne na plebanii.
4. We czwartek dodatkowa Msza święta o godz. 20:00, po niej adoracja do piątku do godz. 12:30.
5. W sobotę o godz. 17:30 Różaniec w intencji obrony życia połączony z błogostawieństwem rodziców oczekujących potomstwa.
6. Ojcowie Franciszkanie informują, że Męski Marsz Modlitwy i Pokuty wyruszy po raz kolejny z Jasła do Dębowca w najbliższą sobotę wieczorem. Szczegóły na plakacie.
7. Dziękujemy za sprzątanie i ofiary w minionym tygodniu. W tym tygodniu zapraszamy gr. 1. i 2. z Dobrucowej.
8. Dziś po Mszach Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych zbiera przed kościołem na dzieci onkologicznie chore.